

REJESTR DOTYCZY:

EIBEL Henryk

s/c i

z d.

• 22 lutego 1896

..... w

kraj:

• 6 czerwca 1965 w pol.szpit. w Penley

U.K. - Walia

kraj:

w Wrexham, Denbs.

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

109 65

6333

Nota zamieszczona:

w tomie

czesci

I n d e k s

VIRTUTI MILITARI

MAR.WOJENNA - komandor

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.:

znak rozpoznawczy

U w a g i:

MARYNARKA WOJENNA - komandor

Nota:

Przypisy:

~~608~~
~~432~~ Odznaczony bryt. D.S.O. (1942)

~~621~~ We wspomnieniu zam. w D.P. 23, VI.65 błąd w nazwisku: Eibel zamiast Eibel.

Źródła i bibliografia:

- * Dziennik Polski 16.6.65 - nekrolog /Stow.Mar.Woj./
- * Dziennik Polski 23.6.65 - wspomnienie
- * Roczn.Ofic.1932.394.893, komdr.ppor. 1.1.30,
/ * 22.2.1896/, K.Z.sr.
- * Polskie Siły Zbr. w II wojnie światowej t.I czesc 5
"Martyrka Wojenna"
- * Roczn.Ofic.1923.1439.1444.

Kombatanci Rozdzielczy Komitet Pomocy Społ.

znak rozpoznawczy

18/16.VI.65/

18/23.VI.65/

120/32/

201.I-5.37,239/

120/23/

437

16/6/65

Ś. † P.

109/65

KOMANDOR

HENRYK EIBEL

odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, D.S.O., oraz innymi odznaczeniami, zmarł 6 czerwca 1965 w szpitalu polskim w Penley. Pochowany został 10 czerwca na cmentarzu w Wrexham. Przeżył lat 69. Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego odbędzie się w sobotę 19 czerwca o godz. 9 rano w kościele polskim św. Andrzeja Boboli.

Cześć Jego pamięci!

9198 STOWARZYSZENIE MARYNARKI WOJENNEJ

23 czerwca 1965 r.

ŚP. KOMANDOR H. EJBEL

Jak o tym już donieśliśmy w szpitalu polskim w Penley zmarł kom. H. Ejbel, jeden z najstarszych naszych marynarzy.

Śp. Ejbel zaczął swoją karierę morską przed 50-ciu laty jako młodzieniec 19-letni. W Polsce rozpoczął służbę we Flotylli Wiślanej, potem Pińskiej, a następnie, na morzu na okrętach: Kaszub, Ślązak, Krakowiak, Iskra, Wilia i wielu innych.

W roku 1942 objął dowództwo O.R.P. Garland, który wstąpił się walkami podczas konwojów do Rosji drogą północną. Mimo tego, że okręt miał duże straty w ludziach i był tak poważnie uszkodzony, że powinien być natychmiast odesła-

ny do najbliższego portu na remont — kmdr Ejbel nie zaprzestawał walki i dopiero na rozkaz dowódcy konwoju, brytyjskiego admirała zrobił to żegnany sygnałem: „Salute to the galant ship Garland”. Za tę bohaterską walkę udekorowano kmdr. Ejbla Orderem Virtuti Militari i brytyjskim wysokim odznaczeniem bojowym Distinguished Service Order.

Nabożeństwo żałobne odprawił ks. dr Czesław Wysocki w Kaplicy Szpitalnej w Penley. Trumna okryta banderą wojenną z okrętu Blyskawica była przepasana wstęgą Virtuti Militari.

Z Londynu przyjechali: admirał Tadeusz Podjazd-Morgenstern, oraz prezes Stowarzyszenia Marynarki Wojennej mec. W. Nadratowski.

Po nabożeństwie udano się do pobliskiego Wrexham, gdzie po odprawieniu egzekwii żegnał Zmarłego imieniem kolegów adm. Morgenstern. Podkreślił on wielkie zalety Jego charakteru, niezwykłą dobroć, życzliwość dla ludzi i wrodzoną skromność. Ta łagodność charakteru nie przeszkodziła mu być dzielnym marynarzem i świetnym dowódcą.

Po pogrzebie przedstawiciele Stow. Marynarki Wojennej dziękowali za opiekę i życzliwość: księdzu Wysockiemu, dyrektorowi Szpitala płk. Michałowi Berezie, dr. Wilhelmowi Mayrowi, przełożonej Anieli Ziental, siostrze Wilhelminie Cyranowej i kpt. Tadeuszowi Rogowskiemu, który specjalnie, w ostatnich czasach, kmdr. Ejblem się zajmował.

Admirał Karol Korytowski, który również przebywał w Polskim Szpitalu w Penley musiał zrezygnować z żalem z wzięcia udziału w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu koleźce i przyjacielowi, gdyż sam nie czuje się zbyt dobrze.